

Sygn. akt II Ca 452/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Dariusz Mizera
Sędziowie	SSO Renata Lech SSR del. Piotr Fal (spr.)
Protokolant	st. sekr. sąd. Alicja Sadurska

po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2017 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa P. S., K. S., C. S.

przeciwko (...) w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 10 kwietnia 2017 roku, sygn. akt I C 696/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach pierwszym, drugim, trzecim i piątym w ten sposób, że:

a. oddala powództwa,

b. zasądza od powodów P. S., K. S., C. S. na rzecz pozwanego (...) w W. kwoty po 339 (trzysta trzydzieści dziewięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

2. nie obciąża powodów obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSO Dariusz Mizera

SSO Renata Lech SSR del. Piotr Fal

Sygn. akt II Ca 452/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2017 roku w sprawie

I C 696/15 Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim po rozpoznaniu sprawy

z powództw P. S., K. S. i C. S. przeciwko (...) z siedzibą w W. zasądził od pozwanego (...)

z siedzibą w W. na rzecz powoda P. S. i powódki C. S. kwoty po 35.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 12.11.2014 r. do dnia zapłaty, na rzecz powoda K. S. kwotę 15.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 12.11.2014r. do dnia zapłaty, oddalił powództwa w pozostałej części, zniósł wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami oraz nie obciążył stron kosztami nieuiszczonej opłaty sądowej i poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków na opinie biegłych.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

Powodowie C. S., P. S. i K. S., reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, pozwem wniesionym do Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim dnia 7 kwietnia 2015 r. skierowanym przeciwko pozwanemu (...) z siedzibą w W. wnieśli o zasądzenie kwoty 70.000,00 zł na rzecz C. S., kwoty 70.0000,00 zł na rzecz P. S. i kwoty 30.000,00 zł na rzecz K. S., łącznie kwotę 170.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 listopada 2014 r. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że w dniu (...) r. w miejscowości N. położonej w gminie R., M. S. (1) został potrącony przez nieznanego kierowcę pojazdu marki F. (...) wskutek czego poniósł śmierć na miejscu. Prowadzone przez Komendę Miejską w P. pod nadzorem Prokuratury postępowanie w sprawie zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawcy. Śmierć M. S. (1), który dla powodów był najbliższą osobą – synem i bratem – stała się dla nich największą tragedią i wstrząsem psychicznym. Wywołała poczucie strachu, osamotnienia, żalu i ogromną tęsknotę. Ponadto wobec bliskości i zażyłości rodzinnej powodowie doznali ogromnego poczucia krzywdy wynikającej z utraty pomocy, wsparcia i opieki ukochanego syna i brata, a ich aktywność życiowa uległa rażącej zmianie. Wobec powyższego należało uznać, że zostały naruszone ich dobra osobiste chronione art. 23 i art. 24 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) siedzibą w W. – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz od powodów kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

Uzasadniając swoje stanowisko (...) w pierwszej kolejności zakwestionował zasadność żądania oraz jego wysokość, podnosząc przy tym zarzut przyczynienia się M. S. (1) do szkody w stopniu znacznym. W dalszej części pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia jednocześnie negując przedstawiony przez powodów przebieg wypadku z dnia (...) r., w tym fakt, iż doszło do popełnienia przestępstwa przez nieznanego kierowcę.

Do czasu zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustali, że w dniu (...) r. o godzinie 0.50 na ul. (...) w rejonie skrzyżowania z ul. (...) i (...) w miejscowości N. w gminie R. miał miejsce wypadek drogowy z udziałem M. S. (1). Poszkodowany M. S. (1) wyszedł z lokalu, w którym odbywała się zabawa i w odległości około 150 m zaczął przechodzić przez ulicę (...). W tym czasie spod tego samego lokalu odjechał samochód osobowy marki F. (...) jadący w kierunku P., który potrącił M. S. (1). Potrącenie nastąpiło poprzez zahaczenie uszkodzonego lewym lusterkiem zewnętrznym, wskutek czego M. S. (1) upadł na jezdnię. Kierujący autem odjechał nie zatrzymując pojazdu. M. s. zmarł na miejscu.

Śledztwo w sprawie umorzono wobec niewykrycia sprawcy.

Przyczyną zgonu M. S. (1) był uraz czaszkowo-mózgowy w postaci złamań kości czaszki, wylewów krwawych śródczaszkowych i stłuczenia mózgu, powikłanego zachłyśnięciem się krwią.

W chwili śmierci M. S. (1) był nietrzeźwy. Badania wykazały, że miał 2.0 promile alkoholu we krwi.

M. S. (1) w dniu zdarzenia miał 25 lat. Mieszkał wraz z żoną

w P., kilka ulic dalej od miejsca zamieszkania rodziców i brata, na tym samym osiedlu. Był pracownikiem fizycznym, pracował na targowisku w G.. Planował założenie zakładu spawalniczego, w którym miał pracować wspólnie z ojcem. Nie posiadał dzieci. Był zżyty z rodziną. Ponieważ poszkodowany mieszkał blisko rodziców i brata, prawie codziennie ich odwiedzał. Spędzał z rodziną święta i wakacje. M. S. (1) pomagał rodzicom w pracach domowych, remontach, jak też wspomagał ich finansowo. Miał bardzo dobre relacje z bratem, z którym do dnia swojego ślubu dzielił pokój. Bracia mieli wspólne zainteresowania, grali razem w piłkę, jeździli rowerami, spotykali się ze znajomymi.

C. S. była matką poszkodowanego. Po śmierci syna

u C. S. wystąpiła przedłużona reakcja żałoby. Przez około rok matka poszkodowanego korzystała ze wsparcia farmakologicznego, przyjmowała leki, głównie uspokajające i nasenne od lekarza rodzinnego. Odbiła także kilka wizyt u psychologa. Obecnie nie wymaga leczenia specjalistycznego. Proces godzenia się ze śmiercią syna trwał jednak długo i nie zakończył się do tej pory.

W wyniku śmierci syna powódka doświadczyła urazu, który wiązał się i wiąże nadal z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, głębokiego smutku, żalu, skrzywdzenia, opuszczenia, niesprawiedliwości. Są to uczucia i stany adekwatne do zaistniałej sytuacji, normalne, choć powodujące wielkie cierpienie. Dodatkowo traumatyzującym doświadczeniem była dla powódki obecność na miejscu tragedii i widok ciała zmarłego syna. Nie doszło jednak do całkowitego załamania linii życiowej powódki. Była ona i jest obecnie w stanie wykonywać swoje role życiowe i funkcjonować dostatecznie w aspekcie psychospołecznym, powróciła do pracy, nie korzystała nigdy z pomocy psychiatrycznej. Wyraźnie jednak w związku ze śmiercią M. S. (1) jakość jej życia uległa pogorszeniu. Powódka nigdy nie odzyskała dawnej radości, utrzymuje się anhedonia, tęsknota, brak akceptacji utraty syna.

P. S. był ojcem M. S. (1). Śmierć syna wywołała u niego przedłużoną reakcję żałoby. Powód nie wymagał i nie wymaga stosowania farmakoterapii, nie był leczony psychiatrycznie, ale proces żałobowania nie został w pełni zakończony. W wyniku śmierci syna P. S. doświadczył urazu, który wiązał się i wiąże nadal z przeżywaniem poczucia głębokiej i nieodwracalnej straty, głębokiego smutku, żalu, skrzywdzenia, niesprawiedliwości, opuszczenia. Są to uczucia i stany adekwatne do zaistniałej sytuacji, normalne, choć powodujące wielkie cierpienie. Dodatkowo traumatyzującym czynnikiem była obecność na miejscu wypadku i widok zmarłego syna. Powód jest w stanie wykonywać swoje role

życiowe i funkcjonować normalnie w aspekcie psychospołecznym, powrócił do pracy, wyraźnie jednak jakość jego życia w związku ze śmiercią syna uległa pogorszeniu. Badany miał szczególną więź ze swoim synem, wiązał z nim wiele nadziei i planów. Nie odzyskał do tej pory spokoju wewnętrznego po utracie syna, nie odczuwa zadowolenia z życia. W jego przeżyciach wewnętrznych dominuje uczucie bolesnej straty.

K. S. był bratem poszkodowanego. W dniu wypadku miał 17 lat. Tragiczna śmierć M. S. (1) wywołała u powoda naturalną reakcję żałoby. K. S. nie wymagał i nie wymaga leczenia specjalistycznego, jak też nie ujawniał i nie ujawnia objawów zaburzeń psychicznych spowodowanych wypadkiem. Doświadczył jednak urazu, który wiązał się i wiąże nadal z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, głębokiego smutku, żalu, skrzywdzenia, opuszczenia, tęsknoty. Są to uczucia i stany adekwatne do zaistniałej sytuacji, normalne, choć powodujące cierpienie. W związku ze śmiercią brata nie doszło do całkowitego załamania linii życiowej powoda, powód jest w stanie wykonywać swoje role życiowe i funkcjonować normalnie w aspekcie psychospołecznym.

Powodowie C. S., P. S. i K. S. zgłosili roszczenie o zadośćuczynienie do (...) z siedzibą w W.. Pismem datowanym na dzień

12 listopada 2014 r. Ubezpieczyciel odmówił zaspokojenia zgłoszonego żądania podnosząc, iż roszczenie uległo przedawnieniu.

M. S. (1) przyczynił się do zaistnienia analizowanego zdarzenia

w sposób zasadniczy. Fakt, iż pieszy poruszał się w stanie nietrzeźwości mógł

w znaczącym stopniu wpłynąć na zdolność poszkodowanego do oceny sytuacji oraz spowolnienie jego reakcji psychosomatycznych. Zachowanie pieszego było nieprawidłowe – poszkodowany wtargnął na jezdnię bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd. Ponadto M. S. (1) przechodził przez jednię poza przejściem dla pieszych.

Kierujący pojazdem, który potrącił M. S. (1) przed zdarzeniem popełnił błąd w taktyce jazdy polegający na przekroczeniu dopuszczalnej prędkości.

Niezależnie od prędkości auta doszło do potrącenia z uwagi na wtargnięcie pieszego na jezdnię.

Fakt przekroczenia przez kierującego pojazdem dopuszczalnej prędkości mógł mieć wpływ na stopień nasilenia obrażeń u pieszego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu materiał dowodowy zebrany w przedmiotowej sprawie w postaci załączonych do akt dokumentów, których prawdziwość nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Należy podkreślić, że pozwany nie negował samego faktu wypadku drogowego, a jedynie jego przebieg przypisując winę za jego spowodowanie wyłącznie poszkodowanemu. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne znaczenie miała przede wszystkim treść opinii biegłego sądowego z zakresu samochodowej, analizy i rekonstrukcji zdarzeń drogowych, wyceny wartości i naprawy pojazdów mgr inż. P. D. z dnia 6 czerwca 2016 r., co do okoliczności wypadku oraz stopnia przyczynienia się zarówno kierowcy pojazdu, jak i M. S. (1) do jego spowodowania. W tym zakresie Sąd dał także wiarę zeznaniom świadka M. A.. W ocenie Sądu na przymiot wiarygodności zasługują również zeznania powodów oraz świadków M. S. (2) i R. R. co do sytuacji osobistej i rodzinnej powodów po śmierci M. S. (1). W tej kwestii kluczową rolę odgrywa opinia biegłych sądowych w dziedzinie psychiatrii i psychologii klinicznej sporządzona przez – lekarza psychiatrii B. J. i psychologa klinicznego M. P.. W ocenie Sądu sporządzone w sprawie opinie były rzetelne, spójne i merytorycznie uzasadnione, a biegli wyczerpująco ustosunkowali się do tez sformułowanych przez Sąd oraz pism procesowych stron.

Sąd zważył, iż roszczenie powodów zasługuje na uwzględnienie w części.

W przedmiotowej sprawie powodowie C. S., P. S. i K. S. dochodzili zasądzenia od pozwanego (...) kwoty 170.000,00 zł, w tym kwoty 70.000,00 zł na rzecz C. S., kwoty 70.000,00 zł na rzecz P. S. i kwoty 30.000,00 zł na rzecz K. S. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną ze śmiercią M. S. (1), który został potrącony przez nieznanego kierowcę i zginął na miejscu. Dla powodów M. S. (1) był osobą najbliższą – synem i bratem.

W toku postępowania pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady. Sporna kwestia dotyczyła natomiast zarzutu przedawnienia roszczenia oraz przyczynienia się M. S. (1) do zaistniałego wypadku.

Zgodnie z treścią art. 446 §4 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Spowodowanie śmierci przez kierującego pojazdem lub jego posiadacza, którego tożsamości nie ustalono, rodzi odpowiedzialność strony pozwanej na gruncie art. 34 ust. 1 w związku z art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (tj.: Dz.U. z 2016 r. poz. 2060).

Brzmienie artykułu 446 §4 k.c. stanowi reakcję ustawodawcy na konieczność zwiększenia ochrony ofiar zdarzeń kryminalnych. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (vide: wyrok SA w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r., II AKa 44/09, LEX nr 523973). Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich.

Uprawnionymi do żądania kompensaty są wyłącznie członkowie rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny. Jest to węższy krąg podmiotów niż osoby bliskie, bo ograniczony do członków rodziny. Należy jednak sądzić, że obejmuje nie tylko małżonka i dzieci zmarłego, ale także innych członków jego rodziny, a więc krewnych, powinowatych. Powodowie C. i P. S. byli rodzicami poszkodowanego, natomiast K. S. jego bratem. Należy więc bezspornie zaliczyć ich do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra (vide: wyrok SA w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, niepubl.).

Zatem ustalenie odpowiedniej sumy pieniężnej powinno nastąpić przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a w szczególności: rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanego uszczerbku, charakteru następstw naruszenia, wieku poszkodowanego, rodzaju i stopnia winy sprawcy, odczuwania jej przez poszkodowanego.

Zadośćuczynienie ma za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Roszczenie to nie ma na celu wyrównywać straty poniesionej przez rodzinę zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzić cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Przy uwzględnianiu naruszenia dobra osobistego wskutek śmierci osoby bliskiej jako szkody niemajątkowej winny być brane pod uwagę: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia i odczuwanej pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić, jaką rolę w rodzinie pełniła osoba zmarłego, do jakich doszło zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny. Kolejną przesłanką powinno być określenie, w jakim stopniu pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy.

Wskutek śmierci M. S. (1) doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych jego rodziców oraz brata – powodów w niniejszej sprawie – w postaci silnych więzów rodzinnych łączących ich ze zmarłą osobą. Następstwem zdarzenia z dnia (...)r. było doznanie przez C., P. i K. S. krzywdy.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia w przedmiotowej sprawie, Sąd miał na względzie przede wszystkim to, że zmarły był bliskim członkiem rodziny powodów, z którą łączyły go silne więzi. Tragiczna śmierć M. S. (1) negatywnie wpłynęła na jego rodziców, którzy do tej pory nie pogodzili się ze śmiercią syna i mimo, iż powrócili do pełnienia swoich funkcji w aspekcie psychospołecznym, to jakość ich życia uległa znacznemu pogorszeniu. Podobnie K. S. w wyniku śmierci brata doświadczył urazu, który wiązał się i nadal wiąże się z przeżywaniem głębokiej straty i smutku, które to stany przysparzają powodowi znacznego cierpienia. Bracia pozostawali bowiem w dobrych relacjach i byli ze sobą zżyci. Rodzina często spędzała razem czas, w szczególności święta, M. S. (1) pomagał w pracach domowych i remontach w domu rodzinnym. Z ojcem łączyły go wspólne plany zawodowe.

W ocenie Sądu, powyższa reakcja jest naturalna, biorąc pod uwagę fakt, iż powodowie należą do grona najbliższych członków rodziny, jest więc oczywiste, iż zazwyczaj utrata syna i brata w tak dramatycznych okolicznościach musi odcisnąć piętno w sferze emocjonalnej i psychicznej danych osób.

Mając na uwadze wszystkie okoliczności sprawy Sąd wziął jednak pod uwagę podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się M. S. (1) do zaistnienia wypadku w dniu (...) r. Art. 362 k.c. stanowi bowiem, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Jak wynika z opinii biegłego sądowego w dziedzinie analizy i rekonstrukcji zdarzeń drogowych, M. S. (1) wtargnął na jezdnię wobec czego niezależnie od prędkości pojazdu, który go potracił doszłoby do wypadku. Wina za zaistnienie wypadku w zasadniczej części leży po stronie M. S. (1). Jednocześnie należy podkreślić, że kierujący pojazdem marki F. (...) popełnił błąd w technice jazdy i przekroczył dopuszczalną prędkość. Sąd wziął zatem pod uwagę twierdzenia biegłego, który wskazał, że prędkość pojazdu miała wpływ na stopień nasilenia obrażeń u pieszego, wykazując zależność, że im większa prędkość tym obrażenia są obszerniejsze. W przedmiotowej sprawie potraćenie miało skutek śmiertelny, wobec czego należało uznać, że wina leży również po stronie nieznanego kierującego pojazdem, który miał znaczący wpływ na zakres obrażeń poszkodowanego, a co za tym idzie na wielkość powstałej szkody.

Wobec powyższego Sąd uznał, iż zarówno M. S. (1) jak i nieznanego sprawcę wypadku przyczynili się w równym stopniu do powstania szkody. Dlatego też kierując się dyspozycją art. 362 k.c., Sąd na podstawie art. 446 § 4 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powódki C. S. kwotę 35.000,00 zł, na rzecz powoda P. S. kwotę 35.000,00 zł oraz na rzecz powoda K. S. kwotę 15.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Odsetki od w/w kwot Sąd zasądził na podstawie art. 481 § 1 k.c. od chwili wezwania do zapłaty pozwanego, tj. od dnia 12 listopada 2014 r. do dnia zapłaty.

W dalszej części Sąd oddalił powództwo, jako niezasadne.

Odnosząc się natomiast do kwestii przedawnienia, Sąd przyjął, iż w niniejszym przypadku śmiertelne potrącenie M. S. (1) przez kierowcę, który uciekł z miejsca zdarzenia, niewątpliwie jest szkodą powstałą w wyniku przestępstwa. Termin przedawnienia należy zatem liczyć zgodnie z treścią art. 442 § 2 k.c., który stanowi, że jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Takie też stanowisko zajął w uchwale 7 sędziów z dnia 29 października 2013 r. Sąd Najwyższy (III CZP 50/13), wskazując, że "roszczenie pokrzywdzonego o naprawienie szkody, wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem, których tożsamości nie ustalono (art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 109a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), przedawnia się na podstawie art. 442 § 2 k.c.". W przedmiotowej sprawie dwudziestoletni termin przedawnienia od dnia wypadku, tj. (...)r. jeszcze nie upłynął.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., który stanowi, iż w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione. Nadto Sąd nie obciążył stron kosztami nieuiszczonego wpisu sądowego i poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków na opinie biegłych kierując się treścią art. 102 k.p.c., zgodnie z którym, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik pozwanego który zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 10 kwietnia 2017 r. w sprawie I C 696/15 oraz zawarte w nim rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w części tj. w pkt. 1, 2 i 3 wyroku w całości co do zasądzonych na rzecz powodów kwot tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami oraz w pkt. 5 wyroku w zakresie kosztów procesu.

Wyrokowi temu zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 6 k.c. poprzez wyciągnięcie wniosków sprzecznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności wyciągnięcie jednostronnych, niewłaściwych wniosków płynących z opinii biegłego sądowego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych, a w konsekwencji poczynienie nieprawidłowych ustaleń stanu faktycznego i okoliczności zdarzenia tj. ustalenie, że:

- szkoda z dnia (...) r. na osobie M. S. (1) wynikała z występkę, popełnionego przez n/n kierującego pojazdem mechanicznym, podczas gdy w niniejszej sprawie brak jest okoliczności wskazujących na dopuszczenie się naruszeń w tym zakresie przez n/n kierującego pojazdem,
- kierujący n/n pojazdem mechanicznym popełnił przestępstwo w sytuacji gdy brak jest ku temu jakichkolwiek podstaw w zebranych w sprawie materiale dowodowym i nie wykazano na czym to naruszenie miałooby polegać,
- nastąpiło przekroczenie prędkości przez kierującego n/n pojazdem (58,4 km/h - 64,6 km/h) podczas gdy jak wyraźnie wskazał biegły - wbrew twierdzeniom Sądu nie zostało ustalone, że rzeczywiście takie przekroczenie z całą pewnością miało miejsce, albowiem pojazd mógł się poruszać z prędkością dozwoloną tj. poniżej 58,4 km/h

h, domniemane przekroczenie prędkości przez kierującego n/n pojazdem miało wpływ na zaistnienie, przebieg wypadku i jego skutki podczas gdy biegły z całą stanowczością stwierdził, że nawet gdyby pojazd poruszał się z prędkością dozwoloną to i tak do wypadku by doszło i w żadnym nie stwierdził, że nawet rzekome przekroczenie prędkości o 1,5 km/h miałyby wpływ na skutek śmiertelny u poszkodowanego, albowiem skutek śmiertelny jak wskazał biegły, może nastąpić również przy znacznie mniejszych prędkościach,

- uznanie, że poszkodowany M. S. (1) przyczynił się do szkody jedynie w 50%, podczas gdy wtargnął na jezdnię, znajdował się na jezdni poza wyznaczonym przejściem dla pieszych, nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi zaś n/n kierowca nie miał możliwości uniknięcia wypadku, stąd też zasadnym było uznanie, że poszkodowany był wyłącznym sprawcą wypadku ewentualnie, że przyczynił się do szkody przynajmniej na poziomie 90%,

2) naruszenie prawa materialnego, w postaci:

a) art. 442¹ §2 k.c. poprzez jego błędną interpretację i uznanie, że śmiertelne potrącenie przez n/n pojazd mechaniczny stanowi automatycznie przesłankę do uznania, że kierowca ten dopuścił się przestępstwa podczas gdy aby zastosowanie znalazł dłuższy bo 20 letni termin przedawniania Sąd powinien ustalić, że szkoda wynikała z przestępstwa przy czym należy określić jakiego przestępstwa dopuścił się domniemany sprawca wypadku,

b) art. 442¹ §2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. uznanie, że szkoda z dnia (...) r. na osobie M. S. (1) wynikała z występkę, popełnionego przez n/n kierującego pojazdem mechanicznym, a zatem roszczenie powodów o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa, bez względu na to kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, podczas gdy zasadnym było uznanie, że roszczenie powodów uległo przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym dowiedzieli się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, zaś powództwo powinno być z tego względu oddalone w całości, albowiem w niniejszej sprawie brak jest podstaw do uznania, że doszło do popełnienia przestępstwa przez n/n kierującego mechanicznym, którego skutkiem była śmierć M. S. (1),

c) art. 442¹ §2 k.c. w zw. art. 361 §1 k.c. poprzez ich błędną interpretację i uznanie, że oddalenie z miejsca zdarzenia przez kierującego pojazdem jest czynem, za który odpowiada pozwany Fundusz z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych, podczas gdy decyzja i jej skutki odnośnie oddalenia się z miejsca wypadku są po pierwsze czynem następczym i rozłącznym z czynem polegającym na naruszeniu zasad bezpieczeństwa i doprowadzeniu do skutku śmiertelnego poprzez potrącenie pieszego, a ponadto oddalenie się z miejsca wypadku nie pozostaje w bezpośrednim i adekwatnym związku przyczynowym ze zgonem pieszego i ruchem pojazdu,

d) art. 435 § 1 k.c. i art. 436 § 1 k.c. oraz art. 362 k.c. poprzez ich niewłaściwą interpretację i przyjęcie biorąc pod uwagę stan faktyczny sprawy, że nie można uznać poszkodowanego (pieszego) za wyłącznego sprawcę zdarzenia ewentualnie, że przyczynił się do szkody tylko w 50%, podczas gdy okoliczności wypadku, jak też ustalenia poczynione przez biegłego w sposób dość jednoznaczny wskazują, że to sam poszkodowany był wyłącznym sprawcą szkody ewentualnie, że się do niej przyczynił w stopniu znacznym tj. przynajmniej na poziomie 90%,

e) art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i art. 442¹ § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwą interpretację i przyjęcie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, że odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia należą się od dnia wydania przez pozwanego decyzji o odmowie wypłaty świadczenia na rzecz powodów, w sytuacji gdy odsetki winny zostać zasądzone najwcześniej od dnia wyrokowania, albowiem to dopiero w tym dniu Sąd Cywilny ustalił, że w niniejszej sprawie doszło do zaistnienia przestępstwa, a także ustalił okoliczności sporne pomiędzy stronami, w tym zakres doznanej przez powodów krzywdy oraz wysokość należnego im zadośćuczynienia, a zatem pozwany dowiedział się o obowiązku zapłaty nieprzedawnionej części roszczenia, w wysokości ustalonej na mocy uznania sędziowskiego, dopiero z chwilą wydania wyroku.

W oparciu o powyższe podstawy apelacyjne skarżący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa każdego z powodów w całości oraz poprzez zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji według norm przepisanych zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu,
- zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powodów wnosił o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja skarżącego wywołuje taki skutek, że rodzi konieczność zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia w całości powództw wszystkich powodów.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, iż do wyrządzenia szkody doszło w następstwie ruchu pojazdu mechanicznego. Niewątpliwym jest także, iż zachodzą podstawy odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody na podstawie art. 436 §2 k.c. w związku z art. 415 k.c., a wobec tego, że szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości odpowiedzialnym stał się (...)

Za trafny należało uznać zarzut apelującego co do błędnej podstawy prawnej przyjętej przez Sąd pierwszej instancji co do roszczeń dochodzonych przez powodów. Podstawę prawną powództwa w zakresie żądania zasądzenia na rzecz powodów dochodzonych pozwem kwot tytułem zadośćuczynienia stanowił bowiem art. 448 k.c. w związku z art. 24 §1 k.c. a nie jak wskazał Sąd pierwszej instancji art. 446 §4 k.c. Należy bowiem mieć na uwadze, iż zdarzenie, z którego powodowie wywodzą swoje roszczenia miało miejsce

w dniu (...)r., a zatem przed wejściem w życie art. 446 §4 k.c., który to przepis obowiązuje od 3 sierpnia 2008 r. i wobec powyższego nie może on być podstawą rekompensowania krzywdy doznanej przez osoby bliskie zmarłego M. S. (1). Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela w pełni stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 r. wydanej w sprawie III CZP 76/10 (opubl. Biuletyn Sądu Najwyższego 2010/10/11). Zgodnie z powyższą uchwałą więź rodzinna jest dobrem osobistym. Za jej zerwanie wskutek śmierci osoby bliskiej wywołanej przestępstwem członkom rodziny należy się zadośćuczynienie pieniężne. Sąd Najwyższy wprost wskazał, że najbliższemu członkowi rodziny przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Tą linię orzecniczą Sąd Najwyższy podtrzymał w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. w sprawie III CZP 32/11 (opubl. Biuletyn Sądu Najwyższego 2011/7/9). Sąd rozpoznający sprawę w pełni podziela wskazaną linię orzecniczą, co potwierdza również linia orzecnicza Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim.

Odnosząc się w dalszej kolejności do zarzutu naruszenia prawa procesowego – przepisu art. 233 §1 k.p.c., art. 278 §1 k.p.c. oraz art. 6 k.c., gdyż jego rozstrzygnięcie determinuje dalsze rozważania wskazać należy, że w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji przekroczył granic swobodnej oceny dowodów zakreślonych w treści powyższych przepisów, a to wyciągnięcie niewłaściwych wniosków z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych, co w konsekwencji spowodowało poczynienie niewłaściwych ustaleń stanu faktycznego i okoliczności samego zdarzenia z dnia (...) r. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 §1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Wyrażenie przez stronę odmiennego poglądu, co do oceny poszczególnych dowodów jest prawem strony, jednakże możliwość przedstawienia innej wersji stanu faktycznego, nie świadczy jeszcze o nadużyciu swobodnej oceny dowodów. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena

sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie przedstawił żadnego wyводу w zakresie oceny dowodu z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych i nie wyjaśnił z jakich przyczyn nadał opinii biegłego walor wiarygodności, co również zarzucił apelujący w swojej skardze.

W ocenie Sądu odwoławczego przeprowadzona opinia biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych oparta jest na hipotetycznych założeniach

i dotknięta jest wewnętrznymi sprzecznościami. Biegły w swojej opinii w pkt 5.2 wskazuje że zabezpieczony materiał dowodowy nie pozwala w sposób jednoznaczny ustalić, prędkości nieznanego pojazdu bezpośrednio przed zdarzeniem, a następnie w hipotetyczny, nie oparty na żadnym materiale dowodowym w oparciu jedynie o wnioski, że skoro doszło do potrącenia ze skutkiem śmiertelnym prędkość pojazdu w chwili potrącenia nie była mniejsza niż 50 km/h ustala prędkość nieznanego pojazdu na poziomie minimum 61,5 km/h oraz przyjmuje, że kierujący w ten sposób mógł się przyczynić do zaistnienia wypadku. W opinii uzupełniającej biegły następnie wyraźnie wskazał, że nawet gdyby kierujący poruszał się z prędkością dopuszczalną również doszłoby do potrącenia pieszego, a uwzględniając dopuszczalny błąd obliczeń prędkość nieznanego pojazdu mieściła się w granicach 58,4-64,6 km/h.

W ocenie Sądu odwoławczego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oceniony według zasad wyznaczonych w art. 233 §1 k.p.c. nie pozwolił na zrekonstruowanie strony przedmiotowej i podmiotowej czynu sprawcy wypadku komunikacyjnego, umożliwiające zakwalifikowanie tego czynu jako przestępstwa. W tym zakresie skarga apelacyjna i podniesione w niej zarzuty zasługują w pełni na uwzględnienie. Z faktu śmiertelnego potrącenia

i bulwersującego pozostawienia uszkodzonego bez udzielenia mu pomocy czy wezwania pogotowia, nie można domniemywać, że zostały zrealizowane wszystkie znamiona czynu określonego w art. 177 k.k. W świetle zgromadzonych dowodów nie sposób nawet określić zachowania kierującego pojazdem mechanicznym, stanowiącego naruszenie którejkolwiek z zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. W obliczu stwierdzenia naruszenia zasad przez pieszego M. S. (1), nie sposób wykluczyć, że to wyłącznie on spowodował ten wypadek, będąc w stanie znacznej nietrzeźwości (2 promile zawartości alkoholu we krwi) i poruszając się środkiem drogi. Opinia biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych w tej sytuacji nie potwierdza, że sprawcy potrącenia można by było postawić zarzut popełnienia przestępstwa

z art. 177 k.k.

Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 października 2005 r. wydanym w sprawie IV KK 244/05 (opubl. LEX nr 183099), nałożenie na uczestnika ruchu drogowego obowiązku przewidzenia bez wyjątku wszystkich, nawet najbardziej irracjonalnych zachowań innych uczestników tego ruchu, prowadziłoby w prostej linii do jego sparaliżowania. Nie można przy tym, dla uzasadnienia stanowiska przeciwnego, odwołać się do zasady ograniczonego zaufania przewidzianej w art. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym, który obliguje do uwzględnienia nieprawidłowych zachowań innych uczestników ruchu jedynie wtedy, gdy okoliczności wskazują na możliwość innego zachowania niż przewidziane przepisami tej ustawy.

Z dzisiejszej, odległej perspektywy czasowej na podstawie posiadanego materiału dowodowego nie jest możliwe odtworzenie w sposób pewny

i dokładny przebiegu krytycznego zdarzenia, co na wstępie opinii zaznaczył biegły do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych. Można poruszać się

w tym obrębie jedynie w kategoriach mniejszego lub większego prawdopodobieństwa.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 2016 r. w sprawie IV CSK 647/15 jeżeli co do konkretnych czynów nie było prowadzone postępowanie karne lub nie ma prawomocnego wyroku skazującego, wydanego w postępowaniu karnym stwierdzającego popełnienie przestępstwa, którym została wyrządzona szkoda, nie ma

przeszkód, aby sąd cywilny w ramach procesu odszkodowawczego samodzielnie ustalił czy działanie sprawcy wyrządzające szkodę nosi znamiona przestępstwa jako przesłanka zastosowania dłuższego terminu przedawnienia.

Ustalenie znamion czynu zabronionego przez sąd cywilny musi jednak uwzględniać reguły przewidziane w prawie karnym materialnym i procesowym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2014 r. w sprawie III CSK 193/13, OSNC-ZD 2015/4/55 oraz z dnia 24 lipca 2014 r. w sprawie II CSK 582/13, nie publ.). W szczególności więc w określonych sytuacjach faktycznych może mieć zastosowanie wyrażona w kodeksie postępowania karnego zasada in dubio pro reo w wersji pozytywnej. Zgodnie bowiem z art. 5 §2 k.p.k.

w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia, z których powodowie wywodzą odpowiedzialność strony pozwanej, nie dające się usunąć wątpliwości należy rozstrzygać na korzyść oskarżonego. Tymczasem jak wskazał biegły do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych nawet, gdyby nieustalony kierujący pojazdem poruszał się z dozwoloną prędkością i tak nie uniknąłby wypadku,

a nadto z opinii biegłego wynika, że prawdopodobnym było również, iż kierujący pojazdem mógł się poruszać z prędkością dozwoloną, poniżej 60 km/h obowiązującej w terenie zabudowanym w chwili zdarzenia. Wskazane wątpliwości należałoby rozstrzygać w procesie karnym na korzyść oskarżonego.

Ponieważ z faktem popełnienia przestępstwa, którym została wyrządzona szkoda majątkowa łączy się dłuższy termin przedawnienia, okoliczności wskazujące na czyn zabroniony muszą być udowodnione w taki sposób, aby wykluczały wątpliwości w tej materii. Inna interpretacja art. 442¹ §2 k.c.,

w wypadku gdy pomimo prowadzonego postępowania karnego za określone czyny bezpośredni sprawca nie został skazany, doprowadziłaby do obejścia zasad prawa karnego.

W razie trudności dowodowych, nie można określać przedmiotowych znamion czynu zabronionego, przez odwołanie się do reguł z art. 322 k.p.c., bo stanowiłoby to właśnie niedopuszczalne obejście zasad prawa karnego.

Sąd Najwyższy w uchwale Składu Siedmiu Sędziów z dnia 29 października 2013 r., w sprawie III CZP 50/13 (opubl. OSNC 2014/4/35) stwierdził, że roszczenie pokrzywdzonego o naprawienie szkody, wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono (art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 109a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, j.t. Dz.U. z 2013 r., poz. 392, ze zm.), przedawnia się na podstawie art. 442¹ §2 k.c. Jednocześnie Sąd Najwyższy zważył, że ciężar wykazania okoliczności faktycznych oraz przedstawienia dowodów pozwalających na zrekonstruowanie przez sąd orzekający strony przedmiotowej i podmiotowej czynu sprawcy wypadku komunikacyjnego, którego tożsamości nie ustalono i umożliwiających zakwalifikowanie tego czynu jako przestępstwa, spoczywa, zgodnie z ogólnymi regułami, na pokrzywdzonym.

W rozpoznawanej sprawie powodowie nie przedstawili skazującego wyroku karnego, stwierdzającego popełnienie przestępstwa przez kierującego pojazdem, który potrafił M. S. (1), Z samego faktu prowadzenia a następnie umorzenia z powodu niewykrycia sprawcy śledztwa w sprawie dotyczącej wypadku drogowego, czyli przestępstwa przewidzianego w art. 177 k.k., nie można jednak wywodzić, że takie przestępstwo zostało popełnione przez nieustalonego sprawcę. Przestępstwa nie można bowiem domniemywać, gdyż nie ma ku temu żadnej podstawy prawnej. Wręcz przeciwnie, winny być zachowane wszelkie rygory dowodowe, skoro konsekwencją ustalenia, że szkoda wynikła ze zbrodni lub występku ma być znaczne wydłużenie terminu przedawnienia roszczeń z nich wynikających. Postępowanie dowodowe prowadzone na wniosek strony powodowej, a w szczególności przeprowadzona opinia biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych nie potwierdziła popełnienie przez kierującego pojazdem mechanicznym przestępstwa z art. 177 k.k.

W konkluzji stwierdzić należy, że na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, kierowca nieznanego pojazdu, który potrafił M. S. (1) nie mógłby zostać skazany za przestępstwo zdefiniowane w art. 177 k.k.

Powyższe stwierdzenia determinują dalsze skutki dla oceny zasadności żądań zgłoszonych w niniejszej sprawie. W tej sytuacji za uzasadniony należało uznać zarzut skarżącego naruszenia prawa materialnego tj. art. 442¹ §2 k.c.

W obliczu nieustalenia, że szkoda wynikła ze zbrodni lub występku

w rozumieniu art. 442¹ §2 k.c., do oceny zasadności zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwanego, zastosowanie będzie miał ogólny termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, przewidziany w §1 tego przepisu, stanowiącym, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Wobec tego, że od zdarzenia upłynęło już dziesięć lat, niezależnie od tego kiedy każdy z powodów dowiedział się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, należało uznać, że roszczenia wszystkich powodów z tego względu zgodnie z art. 442¹ §1 k.c. uległy przedawnieniu.

W konsekwencji Sąd odwoławczy przyjął, że roszczenia powodów uległy przedawnieniu. Skutkowało to zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem

w całości ich powództw na podstawie art. 386 §1 k.p.c. i wyżej wskazanych przepisów. Uwzględnienie zarzutu naruszenia przedawnienia roszczeń dochodzonych w pozwie czyniło zbędnym roztrząsanie pozostałych zarzutów apelacyjnych.

W zakresie kosztów procesu za pierwszą instancję Sąd odwoławczy na podstawie art. 386 §1 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. zmienił rozstrzygnięcie obciążając powodów jedynie częścią kosztów procesu a to zaliczką na poczet opinii biegłego oraz uiszczoną opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa tj. łącznie kwotą 1.017 zł, zasądzając od każdego z powodów po 339 zł.

W pozostałym zakresie o kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd Okręgowy orzekł na podstawie 391 §1 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c.

W myśl art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Wskazane uregulowanie jest odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu i ustanawia możliwość rozstrzygania przez Sąd w oparciu o zasadę słuszności.

Wskazany przepis nie precyzuje pojęcia szczególnie uzasadnionego wypadku, pozostawiając Sądowi ocenę, czy taki wypadek rzeczywiście zachodzi i czy jest on szczególnie uzasadniony.

Sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępstwo, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 r.

w sprawie II PK 192/09, opubl. LEX nr 584735, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2006 r. w sprawie III CK 221/05, opubl. LEX nr 43915).

Zdaniem Sądu Okręgowego w realiach niniejszej sprawy mamy do czynienia z takim szczególnym przypadkiem, albowiem powodowie działali

w uzasadnionym przekonaniu o słuszności swoich roszczeń w zakresie dochodzonych roszczeń w związku ze śmiercią syna i brata. Stąd mimo niezasadności samego powództwa powodów Sąd uznał, że szczególne okoliczności związane z niniejszą sprawą uzasadniają skorzystanie przez Sąd

z uprawnienia jurysdykcyjnego opisanego w art. 102 k.p.c. i nie obciążania powodów pozostałymi kosztami procesu za pierwszą instancję oraz w całości kosztami za drugą instancję poniesionymi przez pozwanego w toku procesu.

SSO Renata Lech SSO Dariusz Mizera SSR del. Piotr Fal